KOMISJA KODYFIKACYJNA

SEKCJA PRAWA KARNEGO. TOM V. ZESZYT 6.

UZUPEŁNIENIE UZASADNIENIA

PROJEKTU KODEKSU KARNEGO

(P. „KOMISJA KODYFIKACYJNA", SEKCJA PRAWA KARNEGO, TOM V, ZESZYTY 3 i 4, OG. ZB. Nr. Nr. 47 i 48).

WARSZAWA — 1931.

KOMISJA KODYFIKACYJNA

SEKCJA PRAWA KARNEGO. TOM V. ZESZYT 6.

UZUPEŁNIENIE UZASADNIENIA

PROJEKTU KODEKSU KARNEGO

(P. „KOMISJA KODYFIKACYJNA“, SEKCJA PRAWA KARNEGO, TOM V, ZESZYTY 3 i 4, OG. ZB. Nr. Nr. 47 i 48).

WARSZAWA — 1931.

Uzupełnienie uzasadnienia rozdziałów: II, III, IV, V, XII, XXII, XXVII, XXXII, XXXIII, XXXVIII i XL opracował referent główny, prof. J. Makarewicz.

Uzupełnienie uzasadnienia rozdziałów: VI, VII, VIII, IX, X, XVII, XVIII, XIX, XX, XXI, XXIV, XXV, XXXV, XXXVI, XXXVII i XXXIX opracował referent główny, prof. W. Makowski.

Uzupełnienie uzasadnienia rozdziału I opracował koreferent, prof. E. Stan. Rappaport.

Uzupełnienie uzasadnienia rozdziału XI opracował koreferent, prof. A. Mogilnicki.

UZUPEŁNIENIE UZASADNIENIA PROJEKTU KODEKSU KARNEGO.

CZĘŚĆ OGÓLNA.

ROZDZIAŁ I.

Zakres mocy obowiązującej ustawy karnej.

W rozdziale I projektu kodeksu karnego w trzeciem czytaniu sekcyjnem nie dokonano żadnych zasadniczych zmian lub uzupełnień, to też uzasadnienie do rzeczonego rozdziału (p. „Komisja Kodyfikacyjna", og. zb. Nr. 47, str. 3 — 17) ma, z nielicznemi wyjątkami, zastosowanie i do trzeciego czytania.

Zmian dokonano w czterech artykułach: w § 2 art. 2, w art. 6, 8 i 9.

Ze zmian powyższych, zmiana w art. 2 § 2 jest natury ściśle redakcyjnej, gdyż wyrażenie:... „kara... odpada" zamieniono przez bardziej zrozumiałe i nie budzące żadnych już wątpliwości wyrażenie: „...kara... nie ulega wykonaniu".

Również raczej za redakcyjną uznać należy zmianę brzmienia przepisu w trzeciem czytaniu, dokonaną w art. 9 projektu. Chodziło w nowej redakcji o wyraźne wskazanie w samym tekście przepisu owych „poprzednich artykułów" (tekst drugiego czytania), którym przeciwstawiono przestępstwa, brane pod uwagę w art. 9. Ponadto, zgodnie z redakcją pozostałych artykułów rozdziału, liczbę mnogą zmieniono na liczbe pojedyńczą („przestępstwa — „przestępstwo").

Innej natury są poprawki, zawarte w trzeciem czytaniu w art. 6 i 8 projektu. W art. 6 brzmienie przepisu w drugiem czytaniu uzupełniono wyrazami: „albo polskiej osoby prawnej". Zmiany te podyktowała troska o usunięcie jakiejkolwiekbądź wątpliwości, że chodzi w danym razie o ochronę dobra lub interesu obywatela polskiego, nietylko jako osoby fizycznej, lecz i odpowiedniej osoby prawnej.

W traktatach i konwencjach, ostatnio zawieranych, znajdują się już wyraźne wskazówki w tym względzie. To też nowa redakcja art. 6 w trzeciem czytaniu sekcyjnem stanowi jedynie konieczne uogólnienie w przepisie kodeksowym realnych potrzeb ochrony prawno-karnej, wypływających z nowych stosunków życiowych i nowych wartości, ulegajacych ochronie w stosunkach wewnętrzno-krajowych i międzynarodowych.

W tekście przepisu w trzeciem czytaniu sekcyjnem zaniechano ściślejszego określenia, kogo uważać należy za polską osobę prawną (kapitał polski, kwestja siedziby w Państwie Polskiem), gdyż sprawę tę rozstrzygnąć może najwłaściwiej nie ogólny przepis kodeksowy, lecz poszczególne umowy międzynarodowe, względnie, w braku tych umów — orzecznictwo.

W art. 8 skreślono ustęp **b** rzeczonego artykułu w drugiem czytaniu sekcyjnem („nawoływanie do wojny zaczepnej").

Skreślenie to pozostaje w ścisłym związku z uzupełnieniem w trzeciem czytaniu sekcyjnem art. 111 projektu k. k. § 2. zawierającym zastrzeżenie analogji przepisu prawnego, zgodnie z odnośną uchwałą III Konferencji Miedzynarodowej unifikacji prawa karnego (Bruksela 1930) *) oraz, ściśle z rzeczoną uchwałą zgodną, opinją Polskiego Towarzystwa Ustawodawstwa Kryminalnego.

Dane nowe przestępstwo, z charakteru swego należące do delicta iuris gentium (p. „Opinje" komisji opinjodawczej TUK'a, zesz. 2, str. 39 oraz uzasadnienie do art. 8 i 107 projektu k. k. w drugiem czytaniu sekcyjnem), będzie mogło być istotnie zaliczone do rzeczonej kategorji, w razie zawarcia przez Państwo Polskie odpowiedniej Konwencji Miedzynarodowej, i wtedy objęte dopiero zostanie nową literą

---

*) p. Akta Konferencji Brukselskiej.

„i“ art. 8 w trzeciem czytaniu sekcyjnem. Wymieniona litera przewiduje, niezależnie od przepisów, obowiązujących w miejscu popełnienia przestępstwa i od obywatelstwa sprawcy, karalność osób („hostes generis humani“), które popełniły inne przestępstwa, przewidziane przez konwencje międzynarodowe, zawarte przez Państwo Polskie poza przestępstwami tejże kategorji, wskazanemi pod „c“ do „h“ danego artykułu, co do których konwencje odnośne już zawarto.

ROZDZIAŁ II.

Zasady odpowiedzialności.

Art. 14 otrzymał nowy § 2: „Następstwa czynu, od których zależy wyższa karalność, uwzględnia się tylko wówczas, gdy sprawca je przewidywał, albo powinien był przewidzieć“.

Sekcja uważała wprowadzenie tej zasady za konieczne uzupełnienie § 1, który traktuje o okolicznościach, od których zależy wyższa karalność, a które powodować mogą wyższą karalność, gdy sprawca je znał lub o nich powinien był wiedzieć.

Reguła § 1 odnosi się do okoliczności **towarzyszących** dokonaniu przestępstwa, natomiast przepis § 2 obejmuje **następstwa** przestępnego działania. Okoliczności, towarzyszace dokonaniu, sprawca winien **znać**, następstwa winien **przewidywać**. Już choćby z odmiennego ustosunkowania się umysłowości sprawcy do każdego z tych zjawisk wynika konieczność oddzielenia sprawy okoliczności, towarzyszących działaniu, od następstw działania.

Art. 15 otrzymał nową treść: „Okoliczności, wpływajace na karalność czynu, uwzględnia się tylko co do tej osoby, której dotyczą“.

Przepis ten jest wskazany ze względu na konieczność zasadniczego podkreślenia stanowiska kodeksu, który hołduje równie dobrze zasadzie subjektywizmu w dziedzinie odpowiedzialności, a to przez usunięcie t. zw. odpowiedzialności objektywnej za skutki, wynikające mechanicznie z działania sprawcy (por. art. 14), jak także zasadzie indywidualizacji w dziedzinie winy, czemu daje wyraz właśnie art. 15. Przepisu tego nie było poprzednio, gdyż uważano, że z art. 52, traktującego o okolicznościach, wpływających na wymiar kary, możnaby wyciągnać logiczny wniosek, zastepujacy wyraź-

ny przepis ustawy. Sekcja uważała, iż lepiej będzie, jeżeli zasadę główną, dla której art. 52 jest przepisem pochodnym, wypowie się wyraźnie.

Dawny tekst art. 15 przeniesiono do art. 18, wiążąc nieświadomość co do bezprawności czynu (§ 2) ze sprawą błędu faktycznego.

Art. 16. § 1 uległ zmianie skutkiem dodania nowego powodu, uzasadniającego nieodpowiedzialność sprawcy. Do pojęć „choroby psychicznej lub innego zakłócenia czynności psychicznej" przybyło pojęcie „niedorozwoju psychicznego", jako zupełnie odrębne, a to dlatego, że niedorozwój psychiczny trudno podciągnąć pod pojęcie zakłócenia czynności psychicznej, ta ogólna formuła nie jest tak obszerną, by objąć mogła także niedorozwój psychiczny. Wyraz „zakłócenie" wskazuje, że zaszła jakaś **zmiana** w normalnym (zasadniczo) typie umysłowości. Natomiast niedorozwój psychiczny nie oznacza żadnej zmiany, a przeciwnie **trwały** od zarania życia defekt psychiczny, polegający na niedostatecznym rozwoju, na nieosiągnięciu przez danego osobnika przeciętnej normy umysłowego rozwoju.

Do art. 16 przybył nowy § 4, przepisujący nadzwyczajne złagodzenie kary dla osobników niżej 21 lat i wyżej lat 70.

Aczkolwiek sprawa ta wiąże się z wymiarem kary, to jednak równie dobrze wiąże się ze sprawą t. zw. zmniejszonej odpowiedzialności, o której traktuje art. 16 w § 3. Wskazanem było sprawy te ze sobą powiązać, a to tem więcej, że reguła § 4, dotycząca osób niżej 21 lat i wyżej 70 lat, nie jest niczem innem, jak ustawową presumpcją co do zmniejszonej odpowiedzialności tego rodzaju osobników.

Jeżeli po myśli art. 16 § 3 sędzia może zastosować nadzwyczajne złagodzenie kary po stwierdzeniu, że u sprawcy zdolność rozpoznania znaczenia czynu i t. d. była ograniczona, to, po myśli § 4, sędzia u osobników niżej lat 21 lub wyżej 70 stanu psychicznego w tym kierunku nie bada, a musi zastosować nadzwyczajne złagodzenie kary na zasadzie kategorycznego przepisu ustawy. Ustawodawca woli, by w nielicznych wypadkach z przepisu tego korzystali młodzieńcy niżej 21 lat, u których nie zachodzi wcale ograniczenie odpowiedzialności, lub wyjątkowo wysoko pod względem psychicznym stojący starcy. niż dopuścić, by sędziowie, mając władze dyskrecjonalną, nie stosowali nadzwyczajnego złagodzenia kary w stosunku do osób, które według doświadczenia życiowego w danym okresie wieku **przeciętnie** nie posiadają pełni władz psychicznych.

ROZDZIAŁ III.

Usiłowanie.

Rozdział III uległ przebudowie co do układu, bez zmiany treści zasadniczej.

Projekt, przyjęty w drugiem czytaniu, zawierał w art. 23 zasade, że za usiłowanie nie odpowiada, kto **świadomie** używa środka, nie nadającego się do wywołania zamierzonego skutku, względnie **świadomie** działa przeciw przedmiotowi nieistniejącemu i t. p. Takie sformułowanie odpowiadało potrzebie wskazania sędziemu, gdzie znajduje się kres subjektywizmu, któremu hołduje ustawa w dziedzinie usiłowania. Przez ukazanie tej granicy, ustawa stwierdzała, iż wszystko, co znajduje się przed tą granicą, za którą zaczyna się bezkarność, z bezkarności nie korzysta, a więc każde działanie przy użyciu niewłaściwego środka, wybranego nieświadomie, a więc działanie przeciw przedmiotowi nieistniejącemu (kradzież z pustej kieszeni) i t. p., jeżeli sprawca był w błędzie.

Sformułowanie stanowiska sekcji wywołało objekcje ze strony praktyków, których uderzał fakt, iż ustawa porusza sprawę odpowiedzialności człowieka, który świadomie dokonywa czynów z gruntu nierozsądnych, jak świadome użycie niewłaściwego środka lub świadome działanie przeciw przedmiotowi nieistniejącemu. Tego rodzaju reakcja ze strony praktyki musiała znaleść oddźwięk w sekcji prawa karnego. Nie zmieniając zasadniczego punktu wyjścia, należało znaleść sformułowanie, któreby czytelnika nie raziło.

Z tych powodów, myśli, zawarte w art. 23, przeniesiono do czołowego art. 21, stworzono nowy § 2 i 3 stwierdzając, że usiłowanie zachodzi także wtedy, kiedy sprawca używa zupełnie niewłaściwego środka lub przedsiebierze działanie na niewłaściwym przedmiocie — oczywiście nie wiedząc o niewłaściwości środka czy przedmiotu. Przez to w formie pozytywnej ustalono odpowiedzialność, która wynikała z dawnego negatywnego sformułowania art. 23.

Równocześnie nowy § 3 załatwia sprawę świadomego działania w stosunku do niewłaściwego przedmiotu lub zapomocą niewłaściwego środka, zastrzegając sie, że, w wypadkach zabobonu lub skrajnej ciemnoty, użycie niewłaściwego środka lub działanie przeciw niewłaściwemu przedmiotowi nie powoduje odpowiedzialności karnej, pomimo, że sprawca wykazał swą wolę zbrodniczą, pomimo zatem, że, według konsekwentnego subjektywizmu, karę ponieść powinien.

Dalsze zmiany w rozdziale o usiłowaniu dotyczą sprawy wymiaru kary. Projekt, przyjęty w drugiem czytaniu, wypowiadał zasadę (art. 21 § 2): „przy wymiarze kary sąd uwzględnia usiłowanie jako okoliczność łagodzącą". Przepis ten nie pozostaje w harmonji z ogólnem stanowiskiem projektu, który unika udzielania sędziemu konkretnych wskazówek, co należy uważać za okoliczność łagodzącą, powodującą, że sędzia wymierzy w danym wypadku karę łagodniejszą. Projekt ogranicza się do podania konkretnych wypadków, w których ma lub może nastąpić **nadzwyczajne** łagodzenie kary z daleko idącemi konsekwencjami. Wypadki te wylicza projekt wyczerpująco.

W tym stanie rzeczy, skoro usiłowanie nie jest okolicznością, powodującą **nadzwyczajne** łagodzenie kary, niema tytułu do wymieniania go wogóle. Wobec tego przepis art. 21 § 2 projektu poprzedniego usunięto wogóle, natomiast wprowadzono nowy przepis w obecnym art. 22: „Sąd wymierza karę za usiłowanie w granicach, przewidzianych dla danego przestępstwa". Przez to stwierdza projekt, że usiłowanie jest swoistą postacią przestępstwa, różną od dokonania, choć zasadniczo nie różni się co do karygodności. Równocześnie stwierdza projekt, że usiłowanie jest postacią przestępstwa, powodującą karygodność w stosunku do **każdego** czynu karygodnego bez wyjątku, o ile tylko usiłowanie jest pojęciowo dopuszczalne.

ROZDZIAŁ IV.

Podżeganie i pomocnictwo.

W art. 26 wprowadza sekcja zastrzeżenie, którego nie było poprzednio, a mianowicie wypowiada zasadę: „Odpowiedzialność podżegacza i pomocnika jest niezależną od odpowiedzialności osoby, która zamierzonego czynu dokonała lub miała dokonać".

Zastrzeżenie to uwypukla zasadnicze stanowisko sekcji co do najdalej przeprowadzonej indywidualizacji w zakresie winy, co do odrzucenia panującej dotychczas zasady winy akcesoryjnej.

Nowym jest § 2 art. 27, dozwalający na stosowanie nadzwyczajnego łagodzenia kary lub zwolnienia z kary w sto-

sunku do podżegacza i pomocnika, jeżeli przestępstwa nawet nie usiłowano dokonać.

Przepis ten jest wskazany ze względu, że, stosując zasadę indywidualizacji i niezależności winy podżegacza i pomocnika od odpowiedzialności sprawcy, dojść można do sytuacji, w której osoba, namawiana do przestępstwa, zgóry namowę odrzuca i z ofiarowanej pomocy korzystać nie chce. Podżegacza i pomocnika należałoby mimo wszystko ukarać, bo po ich stronie zachodzi wszystko, co odpowiedzialność uzasadnia, a jednak mogą zdarzyć się sytuacje, w których okaże się, iż osoba, która czynu miała dokonać, wstrzymała się dlatego, że namowa nie była dość przekonywającą lub ofiarowana pomoc zbyt nikłą, tak zatem podstawa do odpowiedzialności podżegacza lub pomocnika może okazać się zbyt słabą, by stosować do nich normalny wymiar kary. Projekt nie uwalnia osób tych od odpowiedzialności, zasadniczo pozwala tylko sędziemu korzystać z udzielonej mu władzy dyskrecjonalnej i pozwala mu ewentualnie stosować nadzwyczajne łagodzenie kary lub zupełne zwolnienie od niej.

Zupełnie nowym jest przepis art. 28 § 3, skierowany przeciw prowokatorom (agentom prowokacyjnym), wywołującym spełnienie przestępstwa w tym tylko celu, by daną osobę doprowadzić do ukarania. Prowokator nie może korzystać z dobrodziejstw, które przewiduje art. 28 dla podżegacza (i pomocnika) w wypadku zapobieżenia skutkom działania własnego (w danym wypadku namowy). Sekcja uważała, że prowokator nie może korzystać ani z przepisu, zezwalającego na zupełne uwolnienie od winy i kary podżegacza, który zapobiegł skutkom swej namowy, ani też nie może korzystać z nadzwyczajnego złagodzenia kary, jeżeli starał się zapobiec skutkom swej namowy. Prowokator, który namawia do fałszowania pieniędzy na to, by fałszerzy oddać w ręce sprawiedliwości, zanim puścili falsyfikaty w obieg, nie zasługuje na żadne względy. Nie leży w interesie publicznym wytwarzanie pułapek dla ludzi, którzy bez namowy nie dopuściliby się danego przestępstwa. W interesie społeczeństwa leży unikanie i usuwanie wszelkich sposobności do naruszenia ustawy karnej, a nie wytwarzanie sztuczne takich sposobności na to, by potem karać. Pobudka prowokatora, odmienna od pobudek osób, namówionych do przestępstwa, nie może wpływać na odmienne ujęcie tego problemu, gdyż pobudka ta albo wynika ze złośliwości, albo, co najwyżej, z chęci odznaczenia się przez odkrycie przestępstwa przez siebie samego zainicjowanego.

ROZDZIAŁ V.

Zbieg przestępstw i przepisów ustawy.

Art. 29 § 3 wprowadza nowy przepis w kwestji tworzenia kary łącznej w wypadku zbiegu przestępstw.

W praktyce mogłyby nasunąć się wątpliwości, co należy uczynić, jeżeli za jedno przestępstwo wymierzono karę pół roku więzienia, za drugie półtora roku aresztu. Mogłyby nasunąć się wątpliwości, którą z tych kar uznać za surowszą, po myśli § 2, i przyjąć za podstawę, niżej której przy wymiarze kary zejść nie wolno. Ustawa (§ 3) uważa, że w danym wypadku wyszukać należy wspólny mianownik, którym ma być kara więzienia, a nie aresztu, a następnie, że karę aresztu orzeczonego należy zwaloryzować, biorąc za podstawę stosunek 2 : 3. Półtora roku aresztu przemieni sędzia na rok więzienia, a wówczas mieć będzie przed sobą dwie kary więzienia, kary tego samego rodzaju, z których surowsza będzie podstawą przy dalszych rozważaniach.

Art. 31 § 2 zastrzega się, że obok kary śmierci nie wymierza się innej kary.

W karze śmierci tkwi czynnik tak wielkiej grozy, iż dołączanie do niej kar innych osłabiałoby tylko wrażenie wyroku. Projekt wprowadza w tym wypadku zasadę absorpcji.

Art. 33, który omawia sprawę zbiegu przestępstw fikcyjnego, otrzymał kilka wyrazów dodatkowych: „chociażby karę za nie już wykonano", a to dla uniknięcia wątpliwości w praktyce.

Art. 33 zajmuje się wypadkiem, kiedy przestępstwa zbiegające się nie są przedmiotem jednoczesnego osądzenia, niemniej sprawca dokonał ich wszystkich, zanim za którekolwiek z nich rozpoczeto postępowanie. W razie osądzenia jednego z nich według projektu, stworzyć należy znaną fikcję zbiegu przestępstw na to, by sprawca nie poniósł kary surowszej przy kolejnem odkrywaniu jego złoczynów, niżby ją miał ponieść przy równoczesnem osądzeniu. Projekt wspomnianym dodatkiem, przyjętym w trzeciem czytaniu, rozciąga tę fikcję nawet na wypadki odcierpienia kary za jedno z przestępstw zbiegających się.

W art. 34 nastąpiła wymiana kilku wyrazów. Zamiast „sąd wymierza karę według najsurowszego z tych przepisów", wstawiono wyrazy: „sąd stosuje przepis, przewidujący najsurowszą karę".

Wyrażenie to jest ściślejsze, gdyż przy zbiegu ustaw karnych, zwanym zbiegiem jednoczynowym przestępstw, nie chodzi tylko o wymiar kary, ale także o kwalifikację czynu. Nie jest to spełnienie kilku przestępstw o samoistnych kwalifikacjach i karach, ale spełnienie jednego przestępstwa, dla którego szukamy najodpowiedniejszej kwalifikacji z pomiędzy dwu, czy więcej, nasuwających się sędziemu. Oczywiście, w tym wypadku, lepszy jest zwrot: „sędzia stosuje przepis".

ROZDZIAŁ VI.

Kary zasadnicze.

W trzeciem czytaniu zostały wprowadzone w tym rozdziale następujące znaczniejsze zmiany: większością głosów, w związku z przewagą opinij, nadesłanych z zewnątrz, przywrócono karę śmierci.

Wprawdzie kara ta w części szczególnej projektu wymieniona jest tylko jeden raz w postaci alternatywnej w § 2 art. 223, obok kary więzienia na czas nie krótszy od lat dziesięciu lub dożywotnio, jako kara za zabójstwo, popełnione z niskich pobudek, podstępnie lub w sposób okrutny, — stanowi zatem wypadek całkiem wyjątkowy; jednakże skoro jest chociaż jeden taki wyjątkowy wypadek w części szczególnej, zachodziła konieczność umieszczenia również odpowiedniego przepisu w części ogólnej, wymieniającego karę śmierci w rzędzie zasadniczych środków karnych oraz przewidującego sposób jej wykonania.

Druga zmiana istotna dotyczy kary grzywny.

Jak już zaznaczono w uzasadnieniu do drugiego czytania, dążeniem sekcji było, zgodnie z panującemi w tym względzie współcześnie poglądami, szersze uwzględnienie grzywny jako środka karnego. W związku z tem, przy kontrolowaniu tekstu projektu w trzeciem czytaniu, sekcja uznała za konieczne wprowadzić karę grzywny, czy to jako alternatywną, czy też nawet jako kumulatywną, obok innych kar w całym szeregu konkretnych wypadków. Tak samo i w części ogólnej wprowadzono następujące zmiany: przedewszystkiem podniesiono ogólną wysokość wymierzanej grzywny do sumy 100.000 złotych, następnie zaś uznano, że przepis, pozwalający sędziemu na wymierzenie grzywny kumulatywnej, w wypadkach, jeżeli przestępstwo popełniono z chęci zysku, nie zabezpiecza w dostatecznej mierze skutecznego stosowania tej kary i dlatego postanowiono uczynić w tych wypadkach grzywnę obowiązko-

wą. W obecnem zatem brzmieniu § 2 art. 39, w razie stwierdzenia, że przestępstwo popełnione zostało z chęci zysku, sędzia będzie obowiązany do orzeczenia grzywny według ogólnych zasad wymiaru kary zasadniczej. Konsekwencją takiego stanu było połączenie przepisu o grzywnie, jako karze samodzielnej, i o grzywnie, jako karze uzupełniającej, w jednym artykule.

Pewnym nieznacznym uzupełnieniom uległ art. 40, przewidujący skutki nieściągalności grzywny. Uzupełniono mianowicie § 4 wskazaniem najniższego wymiaru kary zastępczej, w dawnem bowiem brzmieniu istniała pod tym względem luka

Nie było rzeczą słuszną traktowanie kary zastępczej pozbawienia wolności tak, jakby to była samoistna kara zasadnicza i stosowanie ustawowego minimum, które, w myśl projektu, jest dosyć wysokie. Brak natomiast osobnego w tym względzie przepisu stwarzać mógł istotne trudności praktyczne. Ażeby je usunąć, sekcja dodała w trzeciem czytaniu przepis, ustalający najniższy wymiar kary zastepczej na 1 dzień aresztu lub więzienia.

Również praktyczny cel kierował sekcją przy wprowadzeniu nowego przepisu § 7, który to przepis ma w pewnym stopniu charakter wykładni autentycznej. Zajmuje się on mianowicie wypadkiem częściowego uiszczenia grzywny i daje odpowiedź na mogące powstać w tym wypadku wątpliwości praktyczne, a mianowicie, czy i w jakiej mierze częściowe uiszczenie grzywny wpływa na zmniejszenie kary zastępczej. Projekt zatrzymał się w tym wypadku na koncepcji stosunkowego zmniejszenia zastępczej kary lub pracy na rachunek grzywny, t. zn., że w wypadkach częściowego uiszczenia grzywny, wpłacone sumy nie będą liczone według §§ 2 i 3, że natomiast obrachunek równowartości grzywny i kary zastępczej dokonany będzie na podstawie konkretnego stosunku, wynikającego z normy grzywny i kary zastępczej, wymierzonych w wyroku, ulegającym wykonaniu.

ROZDZIAŁ VII.

Kary dodatkowe.

Poza kilkoma zmianami redakcyjnemi oraz uzupełnieniami, nie mającemi ważniejszego znaczenia zasadniczego, najważniejszą zmianą w tym rozdziale jest sprecyzowanie postanowień art. 49 przez ustalenie czasu, od którego liczyć należy

utratę praw, oraz dokładne wyliczenie tych praw, które zostają przywrócone automatycznie i tych, które dopiero mogą być na nowo przez sprawcę uzyskane.

Uzupełnienie to miało na względzie konieczność rozróżnienia pomiedzy prawami, które obywatel ma z samego tytułu swojej przynależności do współżycia obywatelskiego, od tych praw, które zostały mu indywidualnie przyznane. Utrata pierwszej grupy może być niejako cofnięta przez automatyczne przywrócenie utraconych praw. Natomiast utrata praw, indywidualnie danej jednostce przyznanych, jest bezpowrotna. Conajwyżej skazany może odzyskać zdolność do ubiegania sie o przyznanie mu praw tego rodzaju. Tak więc do pierwszej kategorji należą prawa wyborcze i t. p., do drugiej natomiast prawa, związane z zajmowaniem urzędów, stanowisk publicznych, z posiadaniem tytułów naukowych, odznak zaszczytnych i t. p.

ROZDZIAŁ VIII.

Wymiar kary.

ROZDZIAŁ IX.

Warunkowe zawieszenie wykonania kary.

ROZDZIAŁ X.

Warunkowe zwolnienie.

W rozdziałach tych mamy do czynienia ze zmianami natury redakcyjnej lub zmierzającemi do uzgodnienia z innemi przepisami kodeksu, bez znaczniejszego wpływu na treść postanowień ustawy. Tylko w zakresie warunkowego zawieszenia kary wprowadzone zostało istotne uzupełnienie, polegające na zakazie stosowania warunkowego zawieszenia do recydywistów, oraz drugie uzupełnienie, zezwalające na zobowiązanie skazanego przez sąd do wynagrodzenia wyrządzonej przestępstwem szkody. Szczególniej to drugie uzupełnienie zasługuje na uwagę, jako wyraz tendencji kryminalno-politycznej o charakterze wyraźnie utylitarnym. Rozmiary szkody, która ma być wynagrodzona oraz czas, w jakim to wynagrodzenie ma nastąpić, mają być, w myśl § 2 art. 59 projektu, ustalone w wyroku. Nie jest to zatem ani zasądzenie powództwa cywil-

nego, ani nawiązka, ale samodzielna instytucja, oddająca w ręce sędziego prawo nakładania obowiązku na skazanego pod grozą wykonania zawieszonej kary, aby ten, w rozmiarach uznanych przez sędziego za słuszne, szkody wynagrodził. Powstawać może tu pytanie co do wpływu takiego orzeczenia sędziowskiego na prawa cywilne poszkodowanego, i czy, pomimo takiego orzeczenia sędziowskiego, poszkodowany może dochodzić swoich szkód w większych rozmiarach przed sądem cywilnym? Należałoby uznać, że instytucja ta nie ma wpływu na prawa cywilne poszkodowanego, że nie likwiduje ona pretensyj cywilnych wogóle, a że jest ona tylko instytucją kryminalno-polityczną, mającą na względzie osobę skazanego, a nie pretensje cywilne poszkodowanego. Dlatego też sędzia nie ma obowiązku uzależniać takiej swojej decyzji ani od istnienia powództwa cywilnego lub jego rozmiarów, ani od żądania lub zgody poszkodowanego, jedynie natomiast kierować się musi względami kryminalno-politycznemi.

ROZDZIAŁ XI.

Postępowanie z nieletnimi.

Art. 65 — 70.

Zasadnicza różnica pomiędzy stanowiskiem, zajętem przez sekcję prawa karnego w drugiem czytaniu, a tem, na którem stoi obecna redakcja projektu w stosunku do odpowiedzialności nieletnich, polega na tem, że poprzednio sekcja, na skutek kompromisu, uważała umieszczenie w zakładzie poprawczym za swoisty środek karny (p. Uzasadnienie części ogólnej proj. k. k., „Komisja Kodyfikacyjna", og. zb. nr. 47, str. 77 — 79), obecnie zaś projekt ujmuje to umieszczenie jako środek o charakterze przedewszystkiem wychowawczo-zabezpieczającym.

Wychodząc z tego założenia, projekt w art. 68 nie nadaje sądowi (jak to było w poprzednim projekcie) prawa oznaczania zgóry terminów przebywania w zakładzie, najwyższego i najniższego, lecz uzależnia zwolnienie nieletniego z zakładu wyłącznie od wpływu, jaki przebywanie w zakładzie wywarło na wychowańcu.

Ustawa (art. 68) oznacza tylko wogóle najkrótszy i najdłuższy okres przebywania w zakładzie. Najkrótszy wynosi pół roku. Sekcja wychodziła tu z założenia, że w ciągu krótszego czasu niepodobna wyrobić sobie zdania o charakterze

wychowańca, ani też wpłynąć nań tak, żeby pobyt w zakładzie stał się celowym.

Najdłuższy okres przebywania w zakładzie jest uzależniony od wieku wychowańca, mianowicie od ukończenia przezeń 25 lat życia. Sekcja wychodziła tu z założenia, że dłuższe przetrzymywanie w zakładzie mija się z celem. Człowiek, który ukończył lat 25, jest już człowiekiem dorosłym, środki wychowawcze, stosowane względem nieletnich, przeważnie już nie wywierają nań wpływu: albo się już poprawił, a więc należy go zwolnić, albo nic nie pomaga, a wtedy nie należy go nadal trzymać w zakładzie. Pozatem przebywanie w zakładzie dorosłych wychowańców może zawsze wpływać ujemnie na młodszych. To też chwila ukończenia 25 roku życia jest terminem bezwzględnym, z którego upływem wychowaniec musi być zwolniony.

Art. 71.

W związku ze zmianą poglądu na znaczenie umieszczenia w zakładzie poprawczym, uległ zmianie i sam sposób zwalniania z zakładu. Prócz wypadku zwolnienia z powodu ukończenia lat 25, wychowaniec nigdy nie ulega zwolnieniu z zakładu odrazu, lecz zawsze przechodzi przez okres zwolnienia warunkowego. Sąd, na wniosek zarządu zakładu, zwalnia wychowańca warunkowo na czas określony, przyczem ustawa nie oznacza granic tego okresu, pozostawiając je całkowicie do uznania sądu. Oczywiście, okres ten nie może być dłuższy, niż do ukończenia przez wychowańca 25 roku życia, co wynika z § 4 art. 71. Warunkowo zwolnionego sąd oddaje pod dozór wyznaczonego w tym celu kuratora i, jeżeli warunkowego zwolnienia nie odwołano, a termin, określony przez sąd, upłynął lub zwolniony ukończył 25 lat życia, skazanie uważa się za niebyłe.

Należy tu więc rozróżnić dwa wypadki: jeżeli wychowaniec kończy 25 lat, będąc warunkowo na wolności w myśl art. 71, skazanie uważa się za niebyłe, a co za tem idzie, nie pociąga za sobą żadnych skutków ujemnych dla skazanego, który nawet na pytanie sądu będzie miał prawo powiedzieć, że nigdy nie był skazany. Inaczej rzecz się ma, jeżeli wychowaniec ukończył lat 25, a przedtem nie został warunkowo zwolniony. Oznacza to, że się nie poprawił, że się go zwalnia tylko dlatego, że nie można go dalej trzymać w zakładzie, a więc jest to skazaniec nie poprawiony i skazania nie uważa się za niebyłe.

Art. 72 — 74.

Artykuły te uzupełniają lukę, jaka powstała przy przenoszeniu pierwotnego tekstu niniejszego rozdziału z projektu ustawy o sądach dla nieletnich do projektu kodeksu karnego. W projekcie ustawy o sądach dla nieletnich przepisy takie istniały, nieumieszczenie ich w poprzednim projekcie było tylko niedopatrzeniem. Przepisy te mówią same za siebie i nie wymagają bliższego wyjaśnienia.

ROZDZIAŁ XII.

Środki zabezpieczające.

W art. 79 (dawnym 76) i w art. 80 (dawnym 77) opuszczono wyraz „warunkowe" w przepisie, mówiącym o władzy dyskrecjonalnej sądu w kierunku zarządzenia zwolnienia po upływie pewnego okresu czasu minimalnego (roku, względnie pięciu lat).

Instytucja zwolnienia warunkowego wiąże się ściśle z karą pozbawienia wolności, stanowi część nowożytnego systemu stosowania tej kary, warunkowo zwolniony odbywa karę, choć jest warunkowo zwolniony, gdyż wolność jego nie jest pełną, skoro każdej chwili może nastąpić odwołanie; okres ten przebywania na wolności poczyta mu się za karę, jeżeli nastąpi zwolnienie definitywne. Ażeby środkom zabezpieczającym odebrać, o ile możności, wszystko, coby mogło przypominać karę, wskazanem było uchylić instytucję **warunkowego** zwolnienia, a to tem więcej, że przy środkach zabezpieczających, z istoty rzeczy, musi sąd być o wiele ostrożniejszy ze zwalnianiem, jak przy karze pozbawienia wolności. Wszak chodzi tu o przestępców, co do których zachodzi poważne domniemanie, że do przestępstwa powrócą, dlatego stosuje się do nich właśnie środki **zabezpieczające.** Oczywiście pojęciowo jest dopuszczalne stosowanie warunkowego zwolnienia także przy środkach zabezpieczających, wszak można osobnika, przebywającego w domu pracy przymusowej i zamkniętego tam na przeciąg lat pięciu wypuścić po roku „na próbę", a jeżeli nadal wykazywać będzie wstręt do pracy, możnaby go zawrócić. Sekcja uznała jednak, że bardziej wskazanem będzie nie robić takich eksperymentów i ani osobników, odznaczających się wstrętem do pracy, ani przestępców zawodowych i t. p. nie wypuszczać na wolność sposobem

„próby", a jedynie wtedy, kiedy sąd nabierze przekonania, że osiągnięto naprawdę przemianę psychiczną danego osobnika, lub conajmniej po upływie maksymalnego okresu przebywania w domu pracy przymusowej. W ten sposób usuwa projekt pewną różnicę w stosowaniu poszczególnych środków zabezpieczających, gdyż co do innych już poprzednio przewidywane było tylko zwolnienie definitywne, a nie warunkowe.

CZĘŚĆ SZCZEGÓLNA.

ROZDZIAŁ XVII.

Zbrodnie stanu.

W rozdziale tym wprowadzono następujące zmiany: zagadnienie określenia działania przestępnego, przyjętego w poprzedniej redakcji, w wyrazach: „kto usiłuje" uznała sekcja za słuszne rozwinąć przez powtórzenie definicji usiłowania, przyjętej w art. 21 części ogólnej.

Zmiana ta nie ma żadnego znaczenia merytorycznego, ma ona tylko znaczenie redakcyjne, ponieważ w sposób ściślejszy określa istotę działania przestępnego w samym tekście dyspozycji, bez koniecznego poszukiwania tej definicji w części ogólnej. Jednocześnie odpadają, pozbawione zresztą podstaw merytorycznych, możliwości rozważań co do tego, czy karze ulega tylko usiłowanie, czy także i dokonanie któregokolwiek z zamierzeń, w rozdziale o zbrodniach stanu wymienionych.

Drugą zmianą jest ograniczenie ochrony szczególnej, udzielonej w art. 90 (poprzednio 86), do stanowiska i władzy Prezydenta Rzplitej. W tym wypadku sekcja uznała za słuszne przeprowadzić podział w myśl zresztą już poprzednio w sekcji wypowiedzianych poglądów, pomiędzy Prezydentem Rzplitej, który występuje w tym wypadku jako przedstawiciel istnienia i całości Rzeczypospolitej, a poszczególnemi organami władz państwowych, jakiemi są Sejm, Senat, ministrowie lub sądy. Ochrona tych organów władz znajduje wystarczające zabezpieczenie w rozdziałach XIX i XXI. Tutaj natomiast, w rozdziale XVII, są zgromadzone tylko czyny, grożące Państwu, jako całości.

ROZDZIAŁ XVIII.

Przestępstwa przeciwko interesom zewnętrznym państwa i stosunkom międzynarodowym.

Istotna zmiana w tym rozdziale, uwidoczniona zresztą już i w art. 92 rozdziału poprzedniego, polega na uwzględnieniu oprócz cudzoziemskich organizacyj państwowych, także organizacyj międzynarodowych, jako tych, których interesy mogą być sprzeczne z interesami Państwa Polskiego.

Uzupełnienie to wynika z przystosowania się do doświadczeń życia, które wskazują, że, obok państw i poza państwami, powstawać mogą organizacje międzynarodowe, nietylko dążące do harmonijnej, pokojowej współpracy państw, ale także i takie organizacje, które stawiają sobie za cel szerzenie rewolucji i dokonywanie zamachów na interesy państwowe. Współdziałanie z taką organizacją może być niemniej szkodliwe, niźli współdziałanie z obcem państwem, dlatego też zachodziła potrzeba odpowiedniego uzupełnienia przepisów niniejszego rozdziału.

To samo dotyczy werbowania obywateli polskich do obcej służby wojskowej. Oprócz wojsk regularnych państwowych istnieją dzisiaj organizacje wojskowe nieoficjalne, mające jednak wszelkie cechy siły zbrojnej. Sekcja uważała za konieczne uwzględnić ten fakt w odpowiednim przepisie projektu.

Poza temi zmianami, w rozdziale tym, w trzeciem czytaniu, wprowadzono do niektórych przepisów pewne złagodzenie sankcyj.

ROZDZIAŁ XIX.

Przestępstwa przeciwko zrzeszeniom prawa publicznego.

Zmianom nie uległ. Jednakże w uzupełnieniu uzasadnienia do artykułów 112, 113 (poprzednio 108, 109) dodać należy, że, według rozumienia sekcji, groźba bezprawna, wymieniona w tych artykułach jako środek działania, odpowiada wprawdzie, co do swoich cech podstawowych, pojęciu groźby karalnej, w myśl art. 247 (dawniej 242), jednakże nie jest z nią równoznaczna. Pojęcie groźby bezprawnej, w myśl artykułów 112, 113, jest szersze i może obejmować także wypadki, artykułem 247 nieobjęte.

ROZDZIAŁ XX.

Przestępstwa przeciwko głosowaniu w sprawach publicznych.

W trzeciem czytaniu sekcja uznała za konieczne ogólne podniesienie sankcyj w tym rozdziale, przez wprowadzenie alternatywnej sankcji więzienia. W myśl § 1 art. 54 części ogólnej, kara więzienia będzie mogła być wymierzona w tych wypadkach, kiedy przestępstwo wynikło z niskich pobudek.

ROZDZIAŁ XXI.

Przestępstwa przeciwko władzom i urzędom.

W tym rozdziale przedewszystkiem, wobec objęcia ochrony Prezydenta Rzplitej przepisami o zbrodni stanu, uznano za słuszne pominąć w artykule 123 (119) ochronę Prezydenta Rzplitej, pozostawiając w nim tylko ochronę naczelnej władzy rządowej i sądu.

Dodano przepis o karze za niewłaściwe zachowanie się w urzędzie (art. 125).

Wprowadzono istotną zmianę w art. 129 (124).

O ile bowiem w dawnym artykule 124 projekt przewidywał karę za znieważenie urzędnika podczas lub z powodu pełnienia obowiązków służbowych i pozostawał w tym względzie w ścisłej łączności z art. 130 (dawnym 125), o tyle teraz ujęcie tego artykułu zostało zrównane z formułą art. 126 (dawny 121), przez co zmieniono całkowicie jego dotychczasowy sens. Art. 129 będzie więc w nowem brzmieniu niejako uzupełnieniem przepisu art. 126 o oporze władzy. Art. 126 przewiduje karę za opór władzy, podejmującej prawidłową czynność urzędową; art. 129 zaś — znieważenie urzędnika w tych samych warunkach. Natomiast znieważenie urzędnika poza wypadkami, przewidzianemi w art. 129, będzie uważane za zwykłą zniewagę i tylko czynna napaść na urzędnika w tych warunkach będzie przestępstwem przeciwko władzom i urzędom.

Jednocześnie w rozdziale tym zostały naogół obniżone sankcje karne przez alternatywne dodanie kary aresztu albo kary grzywny. Podwyższone zostały tylko sankcje karne za przestępstwa z art. 132, 133 (dawniej 127 i 128), a to przez dodanie uzupełniającej kary grzywny.

Wreszcie dodano do tego rozdziału przepis karny, przewidujący czyn o charakterze wykroczenia policyjnego, mający na względzie zabezpieczenie przeciwko bezprawnemu przygotowaniu pieczęci urzędowej.

ROZDZIAŁ XXII.

Fałszywe zeznania.

W art. 139 (dawnym 133) zmieniono wyraz „oświadczenie“ na „zeznanie“, a nadto dodano po wyrazie „dowód” zwrot: „dla sądu lub innej władzy“.

Sekcja poszła znacznie dalej od ustawodawstwa, obowiązującego na ziemiach Polski, w pociąganiu do odpowiedzialności karnej informacyj fałszywych, składanych przed władzami, gdyż nie ograniczyła się do karania zeznań, przed sądem składanych, a rozszerzyła sankcję karną na wszelkie zeznania, składane przed jakąkolwiek władzą. W tych warunkach powstały wątpliwości, czy należy używać wyrażenia „oświadczenia“, któreby objęło nietylko informacje, udzielane bez zachowania formy uroczystej, ale także, co do treści, okoliczności uboczne, dla sprawy mniej ważne, informacje, dotyczące szczegółów porządkowych, ważnych może dla procesu, ale obojętnych dla rozstrzygnięcia sprawy, np. wyjazd świadka, powodujący odroczenie rozprawy i t. p.

Sekcja uważała, że istnieje szereg oświadczeń, które mogą być dla władz podstawą do tego lub innego zarządzenia, oświadczeń, które mogą być uznane za dowód, a jednak nie przedstawiają tak wielkiego znaczenia, by w wypadku fałszu stosować sankcję karną. Należało unikać przeciągnięcia struny. Wyraz „zeznanie“ podkreśla, że chodzi o oświadczenie, merytorycznie należące do danej sprawy, choćby faktycznie nie mogło wpłynąć na jej rozstrzygnięcie w tym, czy innym kierunku (art. 142 lit. a), ale faktycznie wiąże się z zasadniczym problemem, a nie dotyczy szczegółów porządkowych samego postępowania i t. p.

Zmiana ta ma charakter więcej pedagogiczny, niż zasadniczy, gdyż już z art. 139 (dawnego 136) § 2 wynika bardzo wielkie ograniczenie karalności oświadczenia (przez składanie przed władzą uprawnioną, uprzedzającą o skutkach nieprawdziwości, odbierającą przysięgę lub jej surogat i t. p.), oświadczenia o charakterze podrzędnych informacyj, nie należąc w regule do kategorji tych zeznań, nie podpadłyby pod sankcję karną, niemniej lepiej jest zaznaczyć już terminologicznie ciaśniejszy zakres stosowania ustawy karnej w danym wypadku.

ROZDZIAŁ XXIV.

Uwolnienie pozbawionego wolności.

W rozdziale tym zaszła w trzeciem czytaniu istotna zmiana konstrukcji. Mianowicie pierwotne rozróżnienie pomiędzy uwolnieniem się z zamknięcia i uwolnieniem pozbawionego wolności zostało zatarte. Ograniczenie karalności uwolnienia siebie samego tylko do wypadków uwolnienia się z zamknięcia zostało odrzucone i wprowadzona została karalność wszelkiego uwolnienia się osoby, pozbawionej wolności na podstawie polecenia sądowego lub prawnego nakazu władzy publicznej. Za okoliczność kwalifikującą uznano nietylko porozumienie z innymi uwięzionymi, lecz wogóle porozumienie z innemi osobami. Jest to zatem konstrukcja o wiele szersza od tej, która była podstawą, przyjętą w poprzedniem czytaniu. Dla ustalenia stanu faktycznego tego przestępstwa potrzebne będzie jakiekolwiek stwierdzenie, formalnie nie budzące wątpliwości a merytorycznie uświadomione przez sprawcę, że jest on prawnie pozbawiony wolności. Bowiem do cech stanu faktycznego przestępstwa, które musi być w tym wypadku umyślne, należy ta właśnie okoliczność. Oczywiście stwierdzeniem takiem może być także zamknięcie w miejscu, na ten cel przeznaczonem, ale może niem być także każda inna odpowiednio wyraźna okoliczność.

W § 1 art. 151 (dawniej 145), wobec rozszerzenia jego stanu faktycznego, dodano też alternatywną karę grzywny, w pozostałych zaś przepisach tego rozdziału zmieniono sankcje karne, ustalając je na więzienie do trzech lat lub areszt do trzech lat, a to celem uzasadnienia właściwości sądu okręgowego.

Wreszcie w art. 152 (dawnym 146) skreślono §§ 2 i 3, przewidujące karę na urzednika, wychodząc z tego założenia, że kwalifikowana odpowiedzialność urzędnika jest w tym wypadku dostatecznie zabezpieczona przepisami rozdziału XLI.

ROZDZIAŁ XXV.

Przestępstwa przeciwko porządkowi publicznemu.

Artykuł 153 (dawny 147) został konsekwentnie uzupełniony przez dodanie, jako przedmiotów, objętych ochroną tego artykułu, przeciwko publicznym lżeniom i wyszydzaniom także Państwa Polskiego i Prezydenta Rzplitej.

Jest to naturalna konsekwencja tego samego stanowiska, które kazało sekcji wyodrębnić czyny, skierowane przeciwko Państwu Polskiemu, jako całości, i Prezydentowi Rzplitej, jako tej całości przedstawicielowi, w jeden rozdział o zbrodniach stanu.

W art. 158 (dawnym 153) dodano obligatoryjną karę grzywny, jako uzupełnienie kary więzienia, a to wychodząc z tego założenia, że w wypadkach paserstwa nie zachodzi potrzeba stwierdzenia w wyroku, że sprawca działał z chęci zysku. Chęć taka jest już przez ustawę zgóry przyjęta i chociażby sprawca działał w jakimkolwiek innym celu, ustawodawca obciąża go karą grzywny.

W artykułach 162, 163, 164 i 165 (dawnych 156, 157, 158 i 159) zmieniono redakcję w ten sposób, że opuszczono wyrazy: „wiedząc o tem, że", a to z tego powodu, że, w myśl ogólnych zasad o odpowiedzialności, ustalonych w części ogólnej, tylko taka okoliczność objektywna może być sprawcy przypisana, o której sprawca wie. Niema zatem potrzeby wypowiadania tej zasady po raz drugi w poszczególnych dyspozycjach ustawy.

ROZDZIAŁ XXVII.

Fałszowanie pieniędzy, papierów wartościowych, znaków urzędowych, miar i wag.

W art. 183 (dawnym 177) § 1, mówiącym o przepadku, dodano do wyliczenia pieniędzy i t. p. przerobionych czy podrobionych, także środki techniczne, służące do przestępnej czynności.

Przepadek środków technicznych, służących do produkcji falsyfikatów, należało omówić expressis verbis z tego względu, że część ogólna projektu zna tylko fakultatywny przepadek narzędzia, służącego do popełnienia przestępstwa.

Przy podrabianiu i przerabianiu pieniędzy, papierowych czy kruszcowych, narzędzia czynu karygodnego mają tak wyraźne cechy swego przeznaczenia, że konieczność ich przepadku leży niewątpliwie w interesie ogólnym. Dlatego nie było wskazane pozostawienie sprawy do uznania sędziego, który, nie mając wyraźnego kategorycznego nakazu, mógł przeoczyć możliwość skorzystania z władzy dyskrecjonalnej, którą daje mu art. 48 § 2 części ogólnej .

ROZDZIAŁ XXXII.

Nierząd.

W art. 205 (dawnym 200) zaszła zmiana w tym kierunku, że w miejsce wyrazu „mężczyzna“, wstawiono wyraz „kto“, a w miejsce wyrazów: „innemu mężczyźnie“, wstawiono wyrazy: „osobie tej samej płci“.

Zaszła tu zmiana konstrukcyjna, rozszerzająca zastosowanie przepisu. Przepis ten poprzednio miał mieć zastosowanie w wypadku ofiarowywania się do czynności homoseksualnych między mężczyznami, obecnie będzie miał zastosowanie także do czynności homoseksualnych kobiet między sobą. Sekcja uważała, że, ograniczając karygodność homoseksualizmu do działania zarobkowego, nie ma tytułu ograniczać tego zarobkowego homoseksualizmu do mężczyzn tylko.

W art. 208 (dawnym 203) zaszła zmiana w kierunku jaśniejszego postawienia kwestji. Pierwotnie przypuszczać można było, że projekt obejmował nakłanianie kobiet tylko (inną osobę) do zawodowego oddawania się nierządowi, obecnie przez użycie wyrazu „innego“ nie wyklucza się stosowania tego przepisu także, gdy chodzi o nakłanianie mężczyzny do tego rodzaju zarobkowania.

ROZDZIAŁ XXXIII.

Sprowadzenie niebezpieczeństwa powszechnego.

Artykuły 208, 209, 210 projektu, przyjętego w drugiem czytaniu, uległy przebudowie w trzeciem czytaniu. W ten sposób powstało nowe brzmienie artykułów 213 i 214.

Pierwotnie wyodrębniono podpalenie jako przestępstwo swoiste, którego cechą miało być wzniecenie ognia w zamiarze wywołania pożaru. Natomiast przy zalewie, zawaleniu się budowli i t. p., projekt wytwarzał odrębną grupę, przy której nie wskazywano czynności, jaką sprawca przedsiębierze, a ograniczano się do ogólnej formuły „sprowadzenia niebezpieczeństwa zalewu, zawalenia się budowli“ i t. p.

Projekt, przyjęty w trzeciem czytaniu, wprowadza jednolitość w stylizacji. Wszak przy podpaleniu chodzi także o niebezpieczeństwo, a mianowicie niebezpieczeństwo pożaru; nie jest koniecznem, by sprawca pragnął wprost wywołania pożaru, wystarczy, jeżeli zamiarem swym obejmuje sytuację,

w której niebezpieczeństwo pożaru jest nieuchronnem, a czy niebezpieczeństwo to sprawca sprowadza przez wzniecenie ognia, czy w inny sposób, jest kwestją obojętną. Oto powód, dlaczego sprowadzono niebezpieczeństwo pożaru do równego poziomu z niebezpieczeństwem powszechnem innego rodzaju. W ten sposób z dwu artykułów powstał jeden.

Art. 214 (dawny 210) otrzymał nową stylizację bez zmiany treści. Projekt kładzie nacisk na sprowadzenie niebezpieczeństwa zapomocą użycia materjałów wybuchowych, zamiast dawniejszego użycia materjałów wybuchowych „w sposób sprowadzający niebezpieczeństwo powszechne". W ten sposób także przy tym typie sprowadzenia niebezpieczeństwa użyto stylizacji, wysuwającej, podobnie jak w art. 214 (pożar, zalew i t. p.), sprawę sprowadzenia niebezpieczeństwa powszechnego na plan pierwszy.

W art. 220 (dawnym 216) zaszła ta zmiana, że do zakazu gromadzenia zapasów broni, amunicji itp., przybył zakaz (nowy) gromadzenia przedmiotów **innych, mogących sprowadzić niebezpieczeństwo powszechne.** Tego rodzaju klauzula ogólna związała dany przepis w sposób silniejszy z całym rozdziałem, zaznaczyła wyraźnie jego przynależność do danej grupy, a zarazem pozwoliła na stosowanie w wypadkach, które życie może wytworzyć, a których w chwili ustawodawstwa można nie przewidywać.

ROZDZIAŁ XXXV.

Przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu.

W § 2 art. 223 (dawniej 219) dodano karę śmierci. Jest to jedyny wypadek kary śmierci, wprowadzony w projekcie.

W art. 228 (dawniej 224) wprowadzono uzupełnienie przez powołanie się na przestępstwo porzucenia, przewidziane w art. 196, jako przyczynę kwalifikującą nieumyślne spowodowanie śmierci człowieka.

Karę podstawową dla kobiety, spędzającej swój płód, zmieniono na areszt do lat 3—art. 229 (dawniej 225). W związku z tem i w związku z szeregiem uwag, nadesłanych przez instytucje publiczne, zrzeszenia i osoby prywatne, poddano rewizji tekst artykułu 231 (dawniej 227). W wyniku tych rozważań, uznano za słuszne stwierdzić, że okoliczności, wymienione w art. 231, a mające usprawiedliwiać konieczność przerwania ciąży, muszą być uzupełnione względem na ciężkie położenie materjalne kobiety ciężarnej. Ono bowiem stwarza naj-

częściej warunki, doprowadzające do jaskrawej sprzeczności społecznej, kiedy matka nie jest w stanie zaspokoić głodu dziecka i kiedy przyjście na świat tego dziecka nie jest połączone z zabezpieczeniem jego życia, a przeciwnie, wprowadza matkę w położenie bez wyjścia. Zarazem uznano, że te okoliczności powinny być traktowane jako przyczyny nietylko uchylające karalność działania, ale odejmujące mu całkowicie cechy przestępstwa. W tym też kierunku zmieniony został tekst tego artykułu.

W art. 236 (dawnym 232) wprowadzono przepis o prowokacji i retorsji, analogiczny do takiego przepisu w art. 253 (dawnym 248).

Obok przepisu art. 237 (dawnego 233) o karze za udział w bójce, uznano za konieczne wprowadzić osobną sankcję, niezależną od wyniku bójki dla tych, którzy, biorąc w niej udział, używają broni, noża, lub innego niebezpiecznego narzędzia. Przepis ten jest uzupełnieniem spostrzeżonej luki w dotychczasowym tekście.

W art. 243 (dawnym 238) uznano za konieczne, obok znęcania się fizycznego, wymienić explicite znęcanie się **moralne,** ażeby usunąć mogące pod tym względem powstawać wątpliwości.

W art. 244 (dawnym 239) usunięto § 2, zawierający kwalifikację działania ze względu na skutek niezamierzony i przypadkowy, ponieważ kwalifikacja ta, wobec charakteru omawianego w tej dyspozycji działania, wydawała się nieuzasadnioną.

Inne zmiany w tym rozdziale dotyczą tylko redakcji, albo też pewnych zmian sankcyj i nie mają znaczenia zasadniczego.

ROZDZIAŁ XXXVI.

Przestępstwa przeciwko wolności.

We wszystkich artykułach tego rozdziału opuszczono wymóg bezprawności, wymieniony w poszczególnych artykułach, a to z tego powodu, że wymóg ten wynika z ogólnych zasad odpowiedzialności, ustalonych w części ogólnej projektu i pozostawienie tego wymogu w tekście poszczególnych przepisów jest zbyteczne, a pozostawienie w niektórych tylko artykułach, mogłoby wprowadzać w błąd.

W art. 248 (dawnym 243) zmieniono wyrazy: „groźbę bezprawną“ na „groźbę karalną“, ażeby w ten sposób podkreślić,

że środkiem działania w tym wypadku ma być nie co innego, jak tylko działanie, odpowiadające cechom artykułu 247 (dawnego 242).

ROZDZIAŁ XXXVII.

Naruszenie tajemnicy.

W rozdziale tym, podobnie jak w poprzednim, usunięto wymóg bezprawności działania z tych samych motywów.

Wprowadzono natomiast w art. 250 (dawnym 245) wymóg braku szczególnego uprawnienia. Istnienie bowiem takiego uprawnienia uchylałoby cechy przestępności działania, a pochodzić może nietylko z jakichkolwiek ogólnych przesłanek prawnych, ale przedewszystkiem ze szczególnych upoważnień, udzielonych sprawcy przez osobę zainteresowaną, lub ze szczególnego stosunku, jaki pomiędzy temi osobami zachodzi.

ROZDZIAŁ XXXVIII.

Naruszenie czci i obraza.

Zmiana nastąpiła w art. 253 (dawnym 248) w § 2.

Sprawa dotyczy instytucji t. zw. retorsji, a zatem wypadku bezkarności (według uznania sądu) w razie, gdy obrażony reaguje na obrazę obrazą wzajemną. Sekcja uznała konieczność rozszerzenia retorsji także na wypadek naruszenia nietykalności cielesnej przez obrażonego. Pozostaje to w związku z ciasnem ujęciem obrazy według projektu. Projekt wypadków naruszenia nietykalności cielesnej (np. policzek) nie podciąga pod pojęcie obrazy (art. 253), a pod odrębne pojęcie naruszenia nietykalności cielesnej (art. 236). Gdybyśmy się ograniczyli przy retorsji do obrazy wzajemnej, to obrażający nie mógłby powoływać się na retorsję ze strony obrażonego, gdyby otrzymał policzek, a mógłby powoływać się na retorsję, gdyby usłyszał słowną obelgę. Stan ten nie byłby zadawalniający, ani konsekwencji nie byłoby w takiem ujęciu kwestji.

ROZDZIAŁ XXXIX.

Przestępstwa przeciwko mieniu.

Dyspozycja przestępstwa kradzieży—art. 254 (dawny 249)—uległa w trzeciem czytaniu zmianie w następującym kierunku: usunięto wyrazy: „bez zgody właściciela“, jako omawiające

warunek sam przez się zrozumiały, ponieważ działanie w stosunku do cudzej rzeczy, na podstawie upoważnienia właściciela, jest realizacją praw tegoż właściciela, a więc nie wymaga osobnych zastrzeżeń w ustawie karnej, ponieważ ma dla siebie pozatem dostateczną podstawę prawną.

Natomiast uznano za konieczne, biorąc w tym względzie pod uwagę dezyderaty, wypowiedziane w nadesłanych opinjach, określić mienie, mogące stanowić przedmiot kradzieży, jako „mienie ruchome". Wprawdzie bowiem z istoty przestępstwa kradzieży, polegającej na zaborze, wynika samo przez się, że przedmiotem tego zaboru może być tylko mienie ruchome, jednakże, mając na względzie dotąd przyjęty sposób określania tego przedmiotu oraz przyzwyczajenie praktyczne i nie chcąc tworzyć, nieuzasadnionych zresztą, wątpliwości, sekcja uznała za możliwe uzupełnić definicję tem, zresztą zupełnie niewątpliwem, określeniem.

Podobny charakter ma inny wyraz, dodany w dyspozycji art. 254: „kto zabiera **innemu**". Jest bowiem rzeczą oczywistą, że zabrać można tylko innemu, a nie samemu sobie. Merytorycznie zatem uzupełnienie to w niczem nie wpływa na treść dyspozycji.

Te same zmiany wprowadzono w art. 255 (dawnym 250), uzgadniając go ponadto z brzmieniem art. 254 przez dodanie określenia, że zabór ma nastąpić „w zamiarze przywłaszczenia".

Tak samo uzgodniono z brzmieniem poprzednich artykułów art. 256 (dawny 251).

W ten sam sposób uzgodniono z art. 254 tekst art. 259 (dawny 254), wprowadzając w stosunku do mienia, stanowiącego przedmiot przestępstwa, „ruchome", oraz zastępując w § 2 tego artykułu: „powierzone przez właściciela", wyrazami: „powierzone przez innego", zaznaczając w ten sposób, że, zarówno w wypadku kradzieży, jak i przywłaszczenia, jest rzeczą obojętną, czy osoba, od której rzecz zabrano, lub od której ją otrzymano, miała prawo własności do rzeczy, stanowiącej przedmiot przestępstwa, czy też takiego prawa nie miała.

Idąc tą samą drogą uzgodnienia podstawowych elementów obydwóch tych przestępstw, wprowadzono w § 5 art. 259 analogiczny do § 4 art. 254 przepis, zezwalający na stosowanie nadzwyczajnego złagodzenia kary lub też całkowite niewymierzanie kary, jeżeli działanie popełniono celem natychmiastowego spożycia przedmiotu małej wartości.

W art. 261 (dawnym 256) wprowadzono klauzulę, odpowiadającą klauzuli § 2 art. 254 co do wypadków mniejszej wagi, a to mając na względzie możliwość skierowania wypadków drobnego oszustwa do orzecznictwa sądów grodzkich.

Inne zmiany w tym rozdziale nie mają większego znaczenia merytorycznego i są tylko podyktowane dążeniem do ściślejszego sprecyzowania przepisów ustawy, albo do uzgodnienia ich z innemi pokrewnemi przepisami.

To samo dotyczy tych zmian w innych rozdziałach (XIII, XIV, XVI, XXIII, XLI) projektu, o których w niniejszych uwagach nie wspominaliśmy.

ROZDZIAŁ XL.

Przestępstwa na szkodę wierzycieli.

W art. 276 (dawnym 271) w § 2 dodano wyrazy: „lub takiej korzyści żąda".

Rozszerzenie karalności korupcji także na wypadki **żądania** świadczeń majątkowych, za przedsięwzięcie czynności bezprawnej, jest przeprowadzone przez projekt w całym szeregu przepisów, jak w art. 120, 121 — przy wykonywaniu prawa głosowania, w art. 285 — uzależnianie czynności urzędowej od korzyści majątkowej.

Wskazanem było dostosować się do tej linji także przy korupcji wierzycieli. Wierzyciel za działanie na szkodę innych wierzycieli, przyjmujący korzyść majątkową, nie stoi etycznie niżej od wierzyciela, który sam takiej korzyści żąda.

W art. 277 (dawnym 272) § 1, traktującym o prowadzeniu rachunkowości kupieckiej, uwzględniono, obok faktu niespełniania obowiązku prowadzenia takiej rachunkowości, także inny wypadek, a mianowicie prowadzenie tej rachunkowości — wadliwe.

Z punktu widzenia interesów społecznych, wypadki te nie różnią się między sobą pod względem szkodliwości. Z wadliwej rachunkowości tak samo niema pożytku, jakgdyby jej zupełnie nie było, w pewnych wypadkach może raczej wadliwe prowadzenie być bardziej rażące, tam mianowicie, gdzie sprawca prowadzi rachunkowość wadliwie celem utrudnienia orjentacji w jego interesach i zagmatwania sytuacji.

Art. 278 nie jest co do treści artykułem nowym, jest to dawny art. 272 § 2.

Wypadek wprowadzania wręcz nieprawdy do ksiąg kupieckich, stojący na pograniczu oszustwa, fałszowanie ksiąg, czy dokumentów, uszkadzanie ich itp., nie pozostaje w tak ścisłym związku z prowadzeniem lub nieprowadzeniem rachunkowości kupieckiej, by zachodziła konieczność załatwienia tej sprawy w jednym wspólnym artykule. Z tych względów wypadek ten projekt wyodrebnia, tworząc artykuł samoistny.

W art. 279 (dawnym 273) wstawiono nowy wyraz „usuwa".

Sprawa udaremnienia egzekucji obejmować może najrozmaitsze sposoby działania ze strony dłużnika: projekt przewidywał dotychczas uszkodzenie mienia, ukrycie, pozbycie, obciażenie. Pod żadne z tych pojęć podciągnąć się nie da fakt wywiezienia mienia zagranicę. Nie jest to ukrycie, gdyż wiadomem jest, gdzie mienie się znajduje, wywiezienie takie jednak jest poważnem utrudnieniem egzekucji, a w pewnych wypadkach, w razie wywiezienia do państwa, nie zezwalającego na egzekucję wyroków zagranicznych, usunięcie takie równać się będzie udaremnieniu egzekucji.

Z tych powodów, dodanie wyrazu „usuwa" okazało się konieczne.

BIBLIOTEKA SEJMOWA
P. 441/K

„Komisja Kodyfikacyjna" ukazuje się zeszytami w miarę nagromadzonego materjału. Cenę pojedyńczego zeszytu oznacza się w stosunku do liczby arkuszy.

Ogólnego zbioru № 66.

Wydawnictwo urzędowe Komisji Kodyfikacyjnej

Drukarnia Mazowiecka, Warszawa, Szpitalna 1, tel. 649-04

Druk ukończono 31 października 1931 r.